

Międzynarodowy Rok Spokojnego Słońca

WARSZAWA (BR-T PAP) 1 stycznia 1964 r. rozpoczyna się Międzynarodowy Rok Spokojnego Słońca. Jest to drugie, po „Międzynarodowym Roku Geofizycznym” (lata 1957-58) zakrojone na światową skalę przedsięwzięcie naukowe, poświęcone tym razem badaniom promieniowania słonecznego, zjawisk zachodzących na Słońcu itp. Termin dwuletnich badań „MRSS” ustalono specjalnie na okres minimalnej aktywności słonecznej. W ten sposób uczyniłyśmy pełny obraz zachowania się naszej gwiazdy w ciągu 11-letniego cyklu zmian. W pracach „Roku” zapowiedziano udział ok. 60 krajów. Będą w nich także aktywnie uczestniczyły naukowcy polscy.

Prace „MRSS” w Polsce obejmą pomiary promieniowania słonecznego w 11 stacjach na terenie całego kraju, obserwacje plam słonecznych, obserwacje radiowe Słońca, badania radiowe jego korony oraz stałą rejestrację radiowego promieniowania tej gwiazdy.

Prowadzone będą także badania magnetyzmu ziemskiego, zmienności elektromagnetycznego pola Ziemi, dokonywane wizualne obserwacje zorzy polarnej oraz pomiary świecenia atmosfery i kontynuowane — sondowanie jonosfery.

Ważną częścią polskiego programu „MRSS” będą badania meteorologiczne prowadzone przy użyciu rakiet. W r. 1965 uczeni polscy rozpoczną rakietowe pomiary kierunku i prędkości wiatru na wysokościach 35-40 km. Przewidziane jest także prowa-

denie regularnych radiosondy atmosfery w czterech stacjach: Lesznowo, Poznań, Wrocław i Koszalin — dwa razy w ciągu doby.

Istotną częścią programu badań „Roku” będzie obserwacja sztucznych satelitów Ziemi. Prowadzone będą obserwacje wizualne — przy pomocy teodolitu, fotograficzne — przy użyciu kamer półautomatycznych i chronografów oraz radiowe. Polscy specjaliści będą także współpracować z naukowcami krajów socjalistycznych w badaniu orbit i wykorzystywaniu dla potrzeb geodezji satelitów o niskim pułapie.

Jednym z najważniejszych zadań stojących przed naukowcami uczestniczącymi w dwuletnich badaniach, objętych programem „MRSS” jest wyjaśnienie wpływu Słońca na pogodę. Według niektórych hipotez — zwiększona aktywność Słońca doprowadza do gwałtownych zaburzeń pogody. Wyjaśnienie tego problemu może mieć zasadnicze znaczenie dla przewidywania pogody i podejmowania w porę odpowiednich przygotowań do nadciągających katastrofalnych zjawisk, huraganów itp.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Kraków, plątek 27 grudnia 1963 r.

ROK XV
Cena 50 gr
Nr 304 (4834)
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOIWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Może nareszcie koniec bubli?

Listy towarowe MHW - nowe bariery dla niepożądanego produkcyjnego

WARSZAWA (PAP) Handel musi otrzymywać na zaopatrzenie rynku artykuły poszukiwane — taki jest ostateczny cel dość długiej już i konsekwentnie prowadzonej batalii o upórządkowanie produkcji różnorodnych grup towarów dostarczanych przez nasze zakłady przemysłowe.

W pierwszym okresie tej kampanii, zjednoczenia handlowe i hurtownie broniły się przed niepożądanymi dostawami, przestrzegając warunków realizacji umów — kładły nacisk na wykonywanie zamówień według asortymentu, a więc kwestionowano np. niezgodną numerację odzieży, kolorów, fasony itp. Zakłady produkcyjne niewywiązujące się wobec odbiorców, płaciły kary konwencjonalne, wiele spornych spraw kierowano do arbitrażu, nieraz klasyfikowano towary do niższych grup, obniżano ich ceny. Wyprodukowane artykuły jednak i tak musiały dotrzeć do handlu i jeżeli ich nie sprzedano, zapelniały przez długie miesiące magazyny.

Święta w kraju

WARSZAWA (PAP) Wcześor wigilijny i dwa dni świąt upłynęły w kraju pod znakiem spokojnego odpoczynku w domach rodzinnych lub odpoczynku w najpiękniejszych miejscowościach wczasów zimowych. Kroniki milicji i straży ogniowej notowały w tym okresie wyjątkowo mało wypadków. Natomiast wielu rodaków nie było w stanie oprzeć się urokom zastawionych stołów i świąteczne obżarstwo powodowało liczne interwencje pogotowia ratunkowego. Ze względu na zmianę temperatury dużo roboty mieli też drogowcy, którzy stanęli do walki z gołoledziami.

W okresie świąt w hutach pracowały bez przerwy załogi odziałów stalowni, wielkich pieców, koksowni i aglomerowni. O tym, że pracowały dobrze świadczy pełne wykonanie zadań planowych w tych dniach. W hutach „Kościuszkowski”, „Północny”, „Florian”, „Bobrek”, „Łabędy” i innych wyprodukowano dodatkową tonę stali.

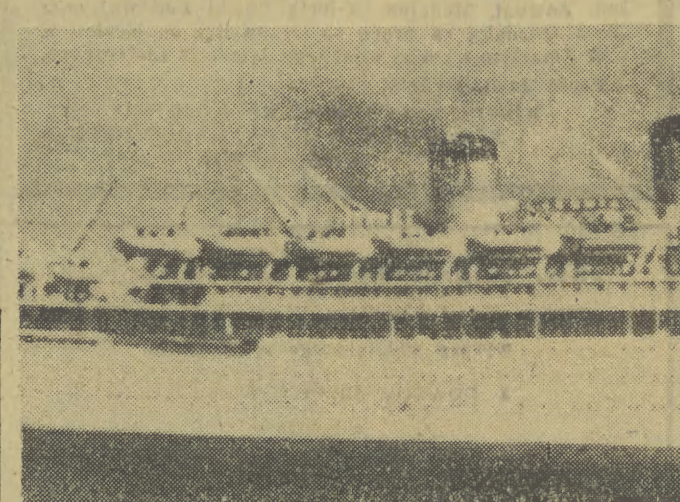
Zginęło 76 osób

Rozbitkowie z „Lakonii” przybywają do Londynu

LONDYN (PAP) Według wydanego w środę komunikatu admiralicji brytyjskiej, dotyczących znaną liczbą ofiar pożaru na greckim statku Lakonia wynosi 73 osoby. Jednak według przedstawicieli greckiej linii okretowej, w wyniku pożaru na Lakonii zginęło 76 osób, 64 osoby dotychczas nie zostały odnalezione, natomiast uratowano ogółem 896 osób.

Skazanie handlarzy „żywym towarem”

TOKIO (PAP) Sąd w Toledo skazał na wyrok od półtora do czterech lat więzienia i uczestników gangsterskiej szajki zajmującej się handlem „żywym towarem”. Przestępcy werbowali w oszukańczy sposób dziewczęta w wieku 15-17 lat, wysyłał je do utrudzonego rejonu w Atami i tam „odstępowały” każdą za sumę 35 tys. jen właścicielowi wielkiej restauracji, ażeby „zabawiały” gości.



Tak wyglądała Lakonia

Depesza W. Gomułki do Mao Tse-tunga

WARSZAWA (PAP) I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka przesłał do przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Chin — Mao Tse-tunga z okazji 70 rocznicy jego urodzin depeszę następującej treści:

Drogi Towarzyszu! „W dniu siedemdziesiątej rocznicy Waszych urodzin Komitet Centralny PZPR przesyła Wam najserdeczniejsze pozdrowienia. Całe Wasze życie i działalność związane są nierozdzielnie z bohaterską walką wielkiego narodu chińskiego przed czołwem imperializmu i feudalizmu, o rewolucję demokratyczną i socjalistyczną, o przeobrażenie Chin w silne państwo socjalistyczne, kroczącej naprzód drogą społecznego, ekonomicznego i kulturalnego rozwoju.

Historyczne osiągnięcia narodu chińskiego budującego socjalizm stały się czynnikiem pomnażającym potęgę całego obrotu socjalistycznego w jego walce o pokój, o wolność i wyzwolenie wszystkich narodów od imperializmu i kolonializmu, o dalszy postęp socjalizmu.

W dniu Waszych urodzin życzymy Wam Drogi Towarzyszu, dalszych lat życia i owocnej działalności dla dobra narodu chińskiego, dla umocnienia zwartości i jedności wszystkich sił socjalistycznych, dla wspólnej nam sprawy komunizmu.

Polka Zjednoczona Partia Robotnicza, stojąc nieugięcie na gruncie marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu pragnie gorąco, a przy braterskiej przyjaźni i współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Chińską Republiką Ludową i między naszymi partiami i narodami rozwijać i umacniać się jak najpomyślniej, w interesie wspólnej nam sprawy pokoju, wolności narodów i socjalizmu”.

Depesza N. S. Chruszczowa

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi: w dzienniku „Prawda” z 28 grudnia opublikowana została depesza N. S. Chruszczowa do przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Chin Mao Tse-tunga z okazji 70 rocznicy jego urodzin.

Piękny prezent gwiazdkowy

Załoga Huty im. Lenina wykonała wartościowy plan produkcji rocznej

WARSZAWA (PAP) W dalszym ciągu resorty gospodarcze, zjednoczenia i poszczególne zakłady produkcyjne nadysyłały meldunki o wykonaniu przed terminem rocznych zadań produkcyjnych, w tym również planów produkcji eksportowej.

Piękny prezent gwiazdkowy ofiarowała naszej gospodarce załoga Huty im. Lenina, która 24 bm. zamiełowała o wykonaniu wartościowego planu produkcji rocznej. Dzięki przedterminowej realizacji zadań hutnicy Kombinat dał do końca bm. dodatkową produkcję wartości ponad 275 mln zł.

Wśród podstawowych wydziałów kombinatu na czoło wysunęły się m. in. walcownie blach, rur i profili drobnych oraz walcownia zgniatacza, które swe plany roczne wykonały już w pierwszej połowie bm.

Meldunek o przedterminowym wykonaniu narodowego planu gospodarczego na rok bieżący złożony w przeddzień

Rozpoczęto rozruch reaktora nowej elektrowni atomowej w ZSRR

MOSKWA (PAP) Działający dzień trwa rozruch reaktora noworoneńskiej elektrowni atomowej. Reaktor ma niemal 12 m wysokości i około 4 m średnicy. Obecnie wypelniony jest wodą destylowaną tak precyzyjnie, iż z góry doskonałe widać 349 kaset, w których znajdują się dziesiątki tysięcy rurek z paliwem nuklearnym. Stanowiły je wzbogacony tlenek uranu.

Krwawe walki na Cyprze

Protest w Radzie Bezpieczeństwa przeciwko ingerencji Turcji

LONDYN (PAP) Na Cyprze w dalszym ciągu utrzymuje się ostre napięcie między ludnością grecką a turecką. We wtorek na ulicach Nikozji w dalszym ciągu dochodziło do starć i strzelaniny, w której używano również karabinów maszynowych. Ekstremiści turecy ostrzelali pałac prezydenta Cypru, arcybiskupa Makariosa, znajdującego się w centrum starego miasta w pobliżu dzielnicy, zamieszkałej przez ludność turecką. Żołnierze i oficerowie armii cypryjskiej patrolują ulice miasta. Według doniesień, do wtorku wieczorem liczba ofiar wśród ludności greckiej i tureckiej wyniosła 17 zabitych i 50 rannych.

Walki toczyły się nie tylko w stolicy Cypru, Nikozji, lecz również w innych miejscowościach wyspy. Zanotowano napady na posterunki policyjne w Famaguscie i we wsi Lefkasto.

We wtorek wieczorem prezydent Cypru arcybiskup Makarios i wiceprezydent F. Kucuk wystąpili z apelem radiowym, wzywając do zaprzestania starć zbrojnych, przynoszących poważną szkodę republice i zagrażających jej przyszłości. „Rząd” powiedział Makarios — zrobi wszystko, co w jego mocy, aby opanować sytuację w kraju i zapewnić poszanowanie prawa i porządku przez wszystkich obywateli”. Wiceprezydent Kucuk powiedział: „Naszym obowiązkiem jest uważać się nawzajem za współobywateli jednego kraju”.

W środę, mimo uprzedniego apelu Makariosa i Kuczuka, w dalszym ciągu toczyły się walki, choć w nieco mniejszym rozmiarach. Do stolicy Cypru napływają doniesienia, że ekstremiści zaczęli rozdzierać broń chłopom po wsiach. Broń ta, która dotychczas znajdowała się w ukryciu, została przesłana na Cypr z pośrednictwem niektórych krajów NATO.

W rezultacie starć zbrojnych, liczba ofiar osiągnęła takie rozmiary, że prezydent Makarios i wiceprezydent Kucuk wydali polecenie przewodniczącemu Izby Reprezentantów, Kleridesowi i ministrowi obrony, Orekowi udania się w rejon walk w celu zapewnienia dostaw lekarstw i żywności dla rannych.

Incydenty zbrojne miały również miejsce w mieście Larnaka, gdzie został zabity żołnierz brytyjski. Według napływających z tego miasta doniesień, dowódcy znajdujących się w pobliżu wojskowej bazy brytyjskiej wysłało do miasta 6 samochodów pancernych, które ostrzeliwały ulice pod rozkazem „utrzymania porządku”.

Rząd turecki opublikował w środę oświadczenie, w którym stwierdza, iż postanowił domagać się wspólnej interwencji brytyjskich, greckich, i tureckich sił zbrojnych, jeśli między przedstawicielami greckiej i tureckiej ludności wyspy nie dojdzie do porozumienia dotyczącego zaprzestania starć zbrojnych. Minister spraw zagranicznych Turcji, Erkin, przyjął ambasadora W. Brytanii i Grecji w Ankarze, oznajmiając im o tej decyzji rządu tureckiego. Donosząc tym, agencja Reutersa pisze również — że jak oświadczył przedstawicielom prasowym minister spraw zagranicznych Turcji, Erkin — samoloty od-

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Ponowne manewry z przetrztem wojsk z USA do Europy

WASZYNGTON (PAP) Departament obrony USA podał do wiadomości, że w przyszłym miesiącu odbędą się nowe manewry lotnicze w rodzaju wyprawkowanego ostatnio „Big Liftu”. Z Fort Banning w Georgii przetrzemy zostanie do NRF amerykański batalion zmotoryzowanej piechoty w sile około 900 ludzi, na miejsce jednostek bojowych wycofanych do USA w październiku br.

Według oświadczenia rzecznika, manewry mają na celu wypróbowanie dowódców i sprawozdanie możliwości zapobiegania systemu wojskowego NATO w Europie”. Manewry noszą kryptonim „Long Thrust IX”.

Zmarła Marcjanna Fornalska

Dnia 25 grudnia br. zmarła w wieku lat 93 towarzyska MARCJANNA FORMALSKA, weteran polskiego ruchu rewolucyjnego, członka SDKPiL, KPP, WKP(b), PPR i PZPR, matka wychowawca ofiarnych bojowników o wolną socjalistyczną Polskę, autorka wzruszających pamiętników zrodzonych z najgłębszego umiłowania Idei, w której urzeczywistnieniu w Polsce Ludowej brała żywy i serdeczny udział.

Cześć Jej pamięci!

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Odesza na zawiesz w dziedzielnym czwartym roku życia Marcjanna Fornalska, kobieta, która sześćdziesięciu swoich dzieci, wśród nich późniejszej wybitnej działaczki PPR Małgorzaty, nie tylko zapewniła w latach młodości i poniewiekszej nauki, lecz przede wszystkim wpoila umiłowanie narodu i postępowych ideałów, wychowała je na niezłomnych komunistów, sama zaś poświęciła się wraz z nimi rewolucyjnej służbie.

W małej wsi Łopiennik niedaleko Krasnegostawu upływał jej trudne dzieciństwo. Już w 17 roku życia nastąpiło małżeństwo, praca u rodziny, a potem na własnym czterechkierowym gospodarstwie w Fajskawicach i na obszarczym folwarku, gdzie wraz z mężem i starszymi dziećmi trzeba było dobrać na życie. W poszukiwaniu lepszych warunków i możliwości nuzki dla dzieci Fornalska sprzedała gospodarstwo i przeniósł się do miasta i tu jednak życie nie było łatwiejsze.

Nadeszła wojna 1914 roku, a wraz z nią długa tułaczka na wschód zakończona aż nad Wolgą, w Caryncie, dzisiejszym Wołgogradzie. W 1917 r. Marcjanna Fornalska wstąpiła do utworzonej wśród Polaków organizacji SDKPiL. W dobie starć młodej władzy radzieckiej z kontrrewolucją, w porwy serca raczył się z rozumowych rozważań, opowiedział się po stronie bolszewików i hasel, które realizowały w działaniu — hasel pokoju, ziemi dla chłopów, sprawiedliwości społecznej.

Zakończyła się wojna. Marcjanna Fornalska wraz z córką Małgorzatą i najmłodszym synem Stanisławem powróciła do kraju, do Lublina. Małgorzata działała wśród chłopów z ramienia KPP; starsza jej siostra Felcja była funkcjonariuszką KC KPP w Warszawie. Towarzyszka Marcjanna brała także udział w pracy rewolucyjnej, w kolportażu partyjnych wydawnictw. Wkrótce też, w r. 1921, została aresztowana i przez rok więziona na zamku lubelskim. W obliczu grozących dalszych represji została skierowana przez KC KPP do Związku Radzieckiego. Zachowała stałą łączność z krajem, utrzymując żywy kontakt z gronem działaczy KPP.

W r. 1945 wróciła do wyzwolonego kraju. 75-letnia staruska zachowała niezmienną prostotę i żarliwość. W wieku przeszło 80 lat Marcjanna Fornalska, prosta, wiejska kobieta — samouk przystąpiła do realizacji niezwykłego zamiaru: saczając plan w pracy rezerwy swego życia. Mimo słabnącego wroku siedziała długimi godzinami nad starą maszyną i jednym palcem powolutku wystukiwała litery. Tak w ciągu ośmiu lat powstał „Pamiętnik matki”. Pisany poetycko z myślą o wnuczce, Marcjanna Fornalska wstąpiła do utworzonej wśród Polaków organizacji SDKPiL. W dobie starć młodej władzy radzieckiej z kontrrewolucją, w porwy serca raczył się z rozumowych rozważań, opowiedział się po stronie bolszewików i hasel, które realizowały w działaniu — hasel pokoju, ziemi dla chłopów, sprawiedliwości społecznej.

Zakończyła się wojna. Marcjanna Fornalska wraz z córką Małgorzatą i najmłodszym synem Stanisławem powróciła do kraju, do Lublina. Małgorzata działała wśród chłopów z ramienia KPP; starsza jej siostra Felcja była funkcjonariuszką KC KPP w Warszawie. Towarzyszka Marcjanna brała także udział w pracy rewolucyjnej, w kolportażu partyjnych wydawnictw. Wkrótce też, w r. 1921, została aresztowana i przez rok więziona na zamku lubelskim. W obliczu grozących dalszych represji została skierowana przez KC KPP do Związku Radzieckiego. Zachowała stałą łączność z krajem, utrzymując żywy kontakt z gronem działaczy KPP.



Kraj, krocie

(D) W związku z 80-letnim urodzinami znanego działacza amerykańskiego na rzecz rozwoju pokojowej współpracy międzynarodowej, Cyrusa S. Eatona, pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przesłał jubilatowi telegram z najczulszymi gratulacjami i życzeniami dalszej owocnej działalności.

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się broszura „XIV Plenum KC PZPR — wężowe problemy planu gospodarczego na rok 1964”.

Na zaproszenie kierownictwa krajowego Zjednoczonej Partii Rewolucyjnej Socjalistycznej udała się na Kubę delegacja pod przewodnictwem Michały Tarkowskiej-Majkowskiej członka KC PZPR.

W środę zakończyła się sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej, która uchwaliła ustawy o planie rozwoju gospodarki narodowej i budżecie na lata 1964 — 1965.

Rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej zwrócił się do krajów Egiptu, Arabii Saudyjskiej i Iraku, proponując swobodnie konferencję przywódców państw arabskich w celu przedyskutowania planów Izraela, dotyczących zmiany biegu rzeki Jordan.

We wtorek premier rządu greckiego Papandreu złożył królowi dymisję rządu, jak również propozycję rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów parlamentarnych pod kontrolą tzw. „rządu fachowców”.

Wczoraj ogłoszono w Stambule, że Ismet Inonu utworzył nowy rząd, składający się z członków Partii Ludowo-Republikańskiej i niezależnych.

37 członków zachodnio-niemieckiej Bundestagu przesyłało od 15 września br. do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Zgodnie z planem współpracy kulturalnej na 1963 rok, 25 bm. do Pekinu przybył w występy gościnne państwowy północno-rosyjski chór ludowy ZSRR.

We wtorek wieczorem koło japońskiego miasta Kanoto nastąpiło trzęsienie ziemi o średniej sile, które na szczęście nie połączyło z sobą ofiar w ludziach ani większych szkód materialnych.

5 osób rannych w katastrofie kolejowej w Koluszkach

ŁÓDŹ (PAP) 25 bm. ok. godz. 20 na stojącej na stacji kolejowej Koluszkach osoba wjechała z pociągiem do Warszawy do Katowic, pociąg towarowy. W wyniku wypadku pięć osób z obsługi obydwu pociągów odniosło rany. Żadnemu z rannych nie grozi niebezpieczeństwo śmierci.

Śmierć trzech osób w katastrofie samochodowej

POZNAŃ (PAP) 24 bm. na szosie między Kolem a Koninem samochód osobowy marki „Syrena” prowadzony przez Wincentego Jakubowskiego z Warszawy, wpadł w poślizg i uderzył w samochód ciężarowy. Na skutek wypadku ponieśli śmierć na miejscu: żona kierowcy — Elżbieta Jakubowska, jego syn Zdzisław Jakubowski oraz Ryszard Jezmowski z Warszawy. Wincenty Jakubowski odniósł ciężkie a jego córka Elżbieta ciężkie obrażenia.

WYBRAŁISMYS
DLA WAS

ELEKTROWNIA
MORSKA

Na północnym wybrzeżu Związku Radzieckiego w pobliżu Murmańska rozpoczęto budowę doświadczalnej elektrowni siłowej. Turbinę tej silowni będzie poruszały przyplwy i odpływy morski.

Elektrownia, która powstaje w niewielkiej Zastawce Kiszki, będzie miała niewielką moc, rzędu 2000 kilowatów.

Inżynierowie radzieccy pracują już nad projektem znacznie potężniejszej silowni siłowej. Zbudują ją również na północnym wybrzeżu ZSRR.

„OGROD BULGARI”

Rekordowe zbiory owoców osiągnięto w tym roku w okręgu Kjustendil, położonym w południowo-zachodniej części Bułgarii. Okręg ten nazywany jest „ogrodem Bułgarii”, gdyż dostarcza największych w tym kraju ilości jabłek.

ODKRYCIA
W „MIEŚCIE
UMARZYCH”

Ostatnie dni przyniosły ciężkie i doniosłe odkrycia w Deir el Bahari koło Luksoru — dawnym „mieście umarłych” stolicy starożytnego Egiptu — Teb.

Prace wykopaliskowe prowadzone przy okazji rekonstrukcji słynnej świątyni królowej Haczepsut dowiodły istnienia tam szczytów nieznanego przedtem świątyni faraona Tomasa III (z czasów XVIII dynastii, tj. z piętnastego stulecia przed n.e.)

Wprawdzie prace prowadzone są przez ekipę służbę konserwatorską, uważa się, że należy do sukcesów polski. Naczelny inżynier rekonstrukcji świątyni Haczepsut jest bowiem Polak inż. arch. dr Leszek Dąbrowski.

JAPONSKI SPUTNIK?

Japonia pretenduje do trzeciego miejsca w świecie w oparciu o Kosmos — tuż po ZSRR i USA. Postępy osiągnięte przez ten kraj w dotychczasowych przygotowaniach kosmicznych pozwalają przypuszczać, że japońskie zamierzenia dotyczące wysłania własnego sputnika w r. 1967 są coraz bardziej realne.

Japonia jest bowiem na drodze do zbudowania odpowiednio silnej rakiety nośnej, która wyniesie przyszłego sputnika na orbitę. A to jest najważniejsze.

Izba Reprezentantów USA
zatwierdziła projekt ustawy
o pomocy dla zagranicy

Biały Dom wyraża zgodzenie

WASZYNGTON (PAP) We wtorek rano Izba Reprezentantów Kongresu amerykańskiego zatwierdziła kompromisowy wariant projektu ustawy o pomocy dla zagranicy.

Projekt przewiduje wydatkowanie na pomoc dla innych państw sumy 3 miliardów dolarów. Ponadto daje on prezydentowi Johnsonowi prawo zezwalania rządowemu bankowi eksportowo-importhowemu na gwarantowanie kredytów transakcji handlowych zawieranych z krajami socjalistycznymi przez amerykańskie firmy prywatne.

Decyzja Izby Reprezentantów zapadała na posiedzeniu nadzwyczajnym i zakończyła długą i zaciekłą walkę zakulisową w Kongresie USA. Opracowany przez republikanów i zatwierdzony niedawno przez Izbę Reprezentantów pierwotny wariant poprawki do rządowego projektu ustawy o pomocy dla zagranicy zabraniał bankowi eksportowo-importhowemu gwarantowania kredytów dla krajów socjalistycznych zawierających transakcje handlowe z firmami USA. Senat odrzucił jednak tę poprawkę, i sprawę przekazał specjalnej komisji porozumiewawczej złożonej z przedstawicieli obu Izb Kongresu. Komisja opracowała wariant

Niebywałe opady
śniegu w USA

NOWY JORK (PAP) Niebywałe opady śniegu zanotowano w ostatnich dniach we wschodnich i niektórych południowych stanach USA. Jak informuje agencja UPI, stany wschodnie pokryte zostały warstwą śniegu grubości ponad 30 cm — a w niektórych miejscach grubości pokrywa przekracza 1 metr.

Śnieg sparaliżował ruch na większości autostrad. Przerwano także komunikację lotniczą między licznymi miastami stanów wschodnich i południowych.

W Filadelfii w dziesiątkach fabryk anielono wieczorne zmiany. W Waszyngtonie urzędnicy państwowi zostali zwolnieni z pracy o 2 godziny wcześniej, aby zdążyć do domu, zanim śnieżyca zawięje wszystkie drogi.

W południowych stanach gwałtownie padał śnieg. Miasto Memphis (stan Tennessee) zostało prawie całkowicie odcięte od świata takimi zaspami, jakich — jak pisze korespondent UPI — nie widziało tu od roku 1822. Zamiast sparaliżowała całkowicie ruch w miastach Nashville, Knoxville, Jackson, Atlanta i Little Rock.

Blisko półtorametrowa zaspą zablokowały drogi w stanach Tennessee, Arkansas i Missisipi. 68 osób poniosło śmierć w wyniku katastrof samochodowych spowodowanych przez zaspę i gołolód.

Nasz komentarz

Ścisła współpraca

NADCHODZĄCY rok 1964 rozpoczyna się pod znakiem dalszego umocnienia stosunków gospodarczych między krajami wspólnoty socjalistycznej. Stosunki te osiągnęły znacznie wyższy niż dotychczas poziom oraz uzyskują nowe, bogatsze formy.

Wynika to wyraźnie z uchwał odbytych ostatnio posiedzeń Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Moskwie oraz w Bukareszcie. Na posiedzeniach tych podjęto szereg ważnych decyzji, z których na czoło wysuwają się porozumienia, dotyczące koordynacji narodowych planów rozwoju gospodarczego krajów — członków RWPG na lata 1966—1970, rozliczeń wielostronnych w rubrach transferowych oraz utworzenia Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej.

Osiągnięte porozumienie w sprawie koordynacji planów rozwoju dużej grupy krajów stanowi zupełnie nowe zjawisko. Decyzja ta wywołata różnego rodzaju komentarze w prasie zachodniej; niektórzy publicyści zachodni usiłują dopatrzeć się w tym potwierdzenia swej zbankrutowanej tezy o „braku samodzielności” w rozwiązywaniu problemów gospodarczych w krajach socjalistycznych. U podstaw takich presterających wywodów leży bądź zła wola, bądź całkowite niezrozumienie problemu koordynacji wśród państw socjalistycznych.

Wszystkie kraje socjalistyczne niezależnie od ich wielkości są całkowicie samodzielnymi w opracowywaniu planów tego rozwoju. Punktem wyjścia są tu zawsze lokalne warunki własne, specyficzne zadania gospodarcze i polityczne. RWPG nie ingeruje i nie zamierza ingerować w planowanie gospodarcze państwa członkowskich. Niezbędna jest natomiast ze wszelkich kierunków koordynacja ich planów. Umożliwi ona bowiem państwu socjalistycznym pomysłowskie rozwiązywanie doniosłych zadań, którym nie mogłyby sprostać poszczególne kraje, gdyby usiłowały rozwiązać się w izolacji.

Obok koordynacji planów rozwoju gospodarczego krajów socjalistycznych wskaźnikiem dojrzałości ich ekonomicznej jest porozumienie o rozliczeniach wielo-

kompromisowy, który zezwala prezydentowi USA używać środków banku importowo-eksportowego do gwarantowania kredytów dla krajów socjalistycznych, kiedy uzna, iż jest to w interesie USA.

W poniedziałek Izba Reprezentantów odrzuciła ten projekt. Wówczas do sprawy włączył się bezpośrednio Biały Dom. Oficjalny przedstawiciel Białego Domu ogłosił w poniedziałek wieczorem, iż rząd jest przeciwny podjęciu kroków, utrudniających handel towarem niestrategicznymi ze Wschodem. Przedstawiciel Białego Domu oznajmił ponadto, że prezydent Johnson nie wyjedzie na święta do swego rancha w stanie Teksas i pozostanie w stolicy dopóki nie rozstrzygnie się los projektu ustawy o pomocy dla zagranicy.

Ostatecznie we wtorek Izba Reprezentantów zatwierdziła projekt 139 głosami przeciwko 158.

Natychmiast po ogłoszeniu wyników głosowania prezydent Johnson w specjalnym oświadczeniu wyraził zgodzenie z decyzją Izby.

Kompromisowy projekt ustawy o pomocy dla zagranicy wymaga jeszcze aprobaty Senatu. Zdaniem obserwatorów, Senat, który ma zebrać się w piątek ostatecznie, zatwierdzi ustawę.



Mau Mau — podziemna organizacja działająca na terenie Kenii wywalczywszy niepodległość może obecnie poświęcić się gospodarczej odbudowie kraju. Organizacja ta uwalniała się składając zwycięską broń w dniu pierwszego święta niepodległości swego kraju. Na zdjęciu: o zasiegu ruchu Mau Mau świadczy fakt, iż nawet kobiety brały w nim udział i to na kierowniczych stanowiskach. Muthoni (z prawej) przedstawicielka plemiennia Kikulu — przywódca oddziałów kobiecych Mau-Mau.

600 tys. mieszkańców
Berlina zach.
otrzymało przepustki
do stolicy NRD

BERLIN (PAP) Korespondent PAP — red E. Guz donosi, że do 24 grudnia włącznie (w dni świąteczne biura przepustek w Berlinie zachodnim były nieczynne) władze NRD wydały zezwolenia na przekroczenie granicy i jednodniowy pobyt w Berlinie demokratycznym 600 tys. mieszkańców Berlina zachodniego. Jest faktem bez precedensu, by zaledwie w ciągu tygodnia rząd jednego państwa umożliwił tylu mieszkańcom innego terytorium przekroczenie granicy i to w niezwykle skomplikowanych warunkach, istniejących w Berlinie.

Zdłuża mieszkańców Berlina zachodniego, uprawniających do ubiegania się o przepustki. A wynosi 600—800 tys. osób. A zatem na długo przed 5 stycznia, kiedy upływa ważność porozumienia, przyłaczająca większość mieszkańców Berlina zachodniego otrzymała przepustki od władz NRD.

W pierwszy dzień świat przez punkty graniczne w Berlinie przeszło 87 tys. mieszkańców Berlina zachodniego. O tym, jak poważnie przygotowano organizacyjną i humanitarną akcję, świadczy fakt, że normalnie przez wszystkie punkty graniczne w Berlinie przechodzi przeciętnie 10 tys. osób dziennie. Jak wynika z materiałów nadchodzących z punktów kontrolnych, w drugi dzień świąt panuje tam nie mniejszy ruch, niż w pierwszym dniu.

Podczas gdy w kołach zachodnich słyszy się coraz więcej głosów, domagających się dalszych rokowań między rządem NRD a rządem Berlina zachodniego, jak

Wielka katastrofa kolejowa na Węgrzech

43 osoby zabite

BUDAPEST (PAP) Na Węgrzech wydarzyła się we wtorek kolej stłoczek, 100 km na południowy wschód od Budapesztu poważna katastrofa kolejowa.

Pociąg pasażerski z Budapesztu wpadł tam na stojący pociąg towarowy. Katastrofa nastąpiła w czasie silnej mgły.

W katastrofie 43 osoby straciły życie, a 36 odniosło rany. Stan zdrowia dwóch rannych określają jako krytyczny. Doznała wypadku wykarzała, że maszynista pociągu osobowego nie przestrzegając jak należy sygnałów, co było szczególnie ważne wobec panującej wtedy mgły. Pociąg osobowy uderzył z szybkością 65 km na godzinę w pociąg towarowy stojący na torze. Maszynista aresztowano.

W dniu 20 grudnia 1963 r. zmarł
ANDRZEJ SŁOWAKIEWICZ

długoletni i zasłużony radny Rady Narodowej w m. Krakowie, odznaczony Orderem Sztandar Pracy II klasy, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej, a za wybitną i ofiarną pracę dla miasta Krakowa Złotą Odznaką.

W Zmarłym Rada Narodowa miasta Krakowa traci oddanego sprawom miasta radnego. Część Jego pamięci!

LONDAŃ (PAP) Brytyjskie ministerstwo obrony podało do wiadomości, że na Cypr została przetrzebiona polska dla wzmocnienia znajdujące się tam garnizonu brytyjskiego. Przedstawiciel ministerstwa oświadczył, że krok ten podjętowany jest koniecznością „obrony obiektów wojskowych”.

W PARYŻ (PAP) W środę odbyło się w Paryżu nadzwyczajne posiedzenie stałej Rady NATO, na którym rozpatrywano obecną sytuację na Cyprze.

W dniu 20 grudnia 1963 r. zmarł
ANDRZEJ SŁOWAKIEWICZ

długoletni i zasłużony radny i członek Komisji Gospodarki Komunalnej i Komunikacji Rady Narodowej w m. Krakowie. Zmarły za swą ofiarną pracę odznaczony został Orderem Sztandar Pracy II klasy, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej oraz Złotą Odznaką za pracę społeczną dla m. Krakowa.

W Zmarłym tracimy ofiarnego działacza społecznego. PREZYDIUM RADY NARODOWEJ w m. KRAKOWIE

W dniu 20 grudnia 1963 r. zmarł
ANDRZEJ SŁOWAKIEWICZ

długoletni i zasłużony radny i przewodniczący Podkomisji Komunikacyjnej Komisji Gospodarki Komunalnej i Komunikacji Rady Narodowej w m. Krakowie. Zmarły za swą ofiarną pracę odznaczony został Orderem Sztandar Pracy II klasy, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej oraz Złotą Odznaką za pracę społeczną dla m. Krakowa.

SPORT SPORT
Zwycięstwa
polskich hokeistów w Austrii

Przebywająca na przedolimpijskim turnieju hokejowa reprezentacja Polski, po zwycięstwie w Grazu, odniosła drugie cenne zwycięstwo w Austrii. Tym razem nasi reprezentanci pokonali w Klagenfurcie czołowy zespół austriacki KAC Klagenfurt 12:5 (3:3, 5:2, 4:0).

Bramki dla Polski zdobyli: Gosztyła — 3, Marowski i Kilianowicz po 2 oraz Fronczak, A. Fonfara, Stefanak, Zurawski i Sitko.

Polacy zagrali w tym meczu szczególnie dobrze. Drużyna KAC jest aktualnie silniejsza od reprezentacji Austrii. Obok 5 reprezentantów tego kraju, grało w niej jeszcze czterech Kanadyjczyków, w tym jeden z najlepszych na pastników ostatnich mistrzostw świata, wówczas jeszcze amator Tambolini. Obecnie jest on jednym z najlepszych płatnych w Europie hokeistów zawodowych. Jego miesięczne wynagrodzenie w Klagenfurcie wynosi aż 2 tys. dolarów.

Polacy byli w tym meczu zespołem zdecydowanie lepszym i zagrali na poziomie, jakiego dawno nie widzieliśmy u naszej reprezentacji. Warto dodać, że zespół KAC przed kilku dniami pokonał silną czechosłowacką drużynę Spartakusa (Praga) 4:3.

Do zakończenia przedolimpijskiego turnieju nasza drużyna wystąpi jeszcze w Jugosławii, Wioszech, Austrii i NRF.

W pierwszym meczu, rozegranym w Grazu, nasza drużyna zwyciężyła austriacki zespół Atse — 14:3 (3:1, 5:2, 6:0). Polacy mieli znaczną przewagę nad przeciwnkami i zdemontowali dobry poziom.

Bramki dla Polski zdobyli: Wilczak — 4, Gosztyła — 3, Ogorzycki i Fonfara — po 2, Sittek, Kurek i Manowski — po jednej.

Świąteczne konkursy skoków w Zakopanem

Na Małej i Średniej Krokwi w Zakopanem, zorganizowano 26 grudnia konkursy skoków dla juniorów i seniorów.

Młody skoczek Wisły Gwardii Władysław Bachleda-Zarski, który zwyciężył na Średniej Krokwi, jeszcze raz potwierdził swoje duże możliwości i talent — rośnie z niego dobry, bojowy skoczek.

WYNIKI: Juniorzy (Mała Krokiew) 1) Kardas (SNPTT) 48,0, 49,5 nota 219,3 pkt., 2) Bachleda (Wisła Gw.) 46,0, 47,5 nota 205,7 pkt., 3) Kocheł (Wisła Gw.) 44,0, 46,5 nota 193,5 pkt.

Seniorzy (Średnia Krokiew) 1) Bachleda-Zarski (Wisła Gw.) 62,5, 60,0 nota 215 pkt., 2) Murzyniak (WKS) 59,0, 61,0 — 208,0 pkt., 3) Kardas (SNPTT) — 54,5, 59,0 — 194,5 pkt., 4) Orlewicz (Wisła Gw.) 58,0, 67,0 — 193,2 pkt., 5) Klaput (AZS) 56,5, 56,0 — 189,7 pkt.

Hutnik ma najlepszych pingpongistów

Jedyną drużyną w lidze okręgowej tenisa stołowego bez porażki jest Hutnik Nowa Huta. Jego rywalizacja z drugą drużyną nowohutnicką Wanda zapowiada się na niezwykle ciekawą.

W ostatnich wynikach: Soja Zywice — Hutnik 6:6, Wanda — Garbarna 6:3, Korona — Legia 6:2, Unia Tarnów — Górnik Brzeszcze 1:6 — tabela przedstawia się następująco:

Table with 4 columns: Rank, Team, Wins, Losses, Draws, Points. Rows include: 1. Hutnik (11 wins, 11 losses, 66:33), 2. Wanda (10 wins, 9 losses, 59:33), 3. Nadwiślar (9 wins, 7 losses, 43:32), 4. Górnik (11 wins, 5 losses, 43:49), 5. Garbarna (10 wins, 4 losses, 35:34), 6. Korona (11 wins, 11 losses, 45:53), 7. Soja (10 wins, 4 losses, 33:35), 8. Unia (1 win, 4 losses, 37:59), 9. Legia (1 win, 3 losses, 35:57), 10. Beskid (10 wins, 10 losses, 30:59).

W klasie A w grupie I na półmetku prowadzi Miastoprojekt przed Unią Ib, a w gr. II — Hutnik Ib przed Metalem Węgierska Górka.

Marzenia saneczkarzy Olszy...

Są jeszcze tacy sportowcy. Przynajmniej do barwy klubowej, walczący dla samej przyjemności walki. Bez wygórowanych roszczeń, bez oczekiwania na jakiegokolwiek cennego nagrody, na jakieś „rekompensaty”.

Saneczkarze Olszy (60 o nich mowa) stanowią gróbkę kadry narodowej. Nie bez szans startują na torzyskach olimpijskich w Innsbrucku. Od dwóch lat posiadają tytuł drugonowego mistrza Polski i sporo innych tytułów.

I jakież są ich marzenia? Posiadacze — strój sportowy! Jedynakowy. Mówi godnie reprezentantów barwy klubowej. Przecież jako drugonowy mistrz Polski stanowią zespół.

Kilkakrotnie przyrzeczenia klubu i federacji spełżył na nieczym. Podobno sprawa ta jest na jak najlepszej drodze do załatwienia. Oby tylko znowu nie skończyła się na samych obietnicach. (Pj)

Dzudo w hali Wandy

W jednym dniu 26 mm. odbyły się w hali Wandy Nowa Huta zawody dzudo Wanda — MKS MDK Kraków (mecz i rewanż). Oba spotkania zakończyły się remisami 2:2.

Punkty dla Wandy zdobyli: L. Nowak, Mucha, Suszek i Rogalski; dla MDK: Bigoski 2, Guzowski i Wesiołowski po 1. Sedziowali pp. mgr Nowak i Gorczyca.

Rok sukcesów Aeroklubu PRL

Miniony sezon sportowy był dla Aeroklubu PRL okresem poważnych osiągnięć.

Na pierwszy plan wybiła się oczywiście międzynarodowa sukcesy polskich szybowców. W tej dziedzinie sportu Polska zajmuje pierwsze miejsce na świecie. Co się na to składa? Przede wszystkim fakt zdobycia w rb. przez naszych doskonałych szybowców — Makulę i Popielę, tytułów mistrza i wicemistrza świata w klasie turystycznej. Już to osiągnięcie, uzyskane w niezwykle trudnych warunkach meteorologicznych w Argentynie świadczy o wielkiej klasie polskich pilotów szybowcowych, a także o wysokiej jakości polskiej konstrukcji i produkcji. Polska odzyskała również w bieżącym sezonie światowy prymat w ilości posiadanych rekordów świata. Polacy ustanowili w tym roku 1 rekordów i są obecnie w posiadaniu 10 rekordowych wyników. Za Polską znajdują się Stany Zjednoczone — 9 rekordów, a dalej ZSRR — 4 i Francja 2 rekordowe wyniki.

Mówiąc o rekordach nie sposób nie wspomnieć o sukcesie Jana Wroblewskiego, który w przelocie dobiegł do najwyższego osiągnięcia 682 km. Wynik ten uważany jest przez światową opinię za największe osiągnięcie szybownictwa.

Toto-łotek

Totalizator sportowy zawiadoma, że w zakładach Toto-łotek z dnia 22. 12. 1963 r. stwierdzono: 5 rowz. z 5 prem. — wygr. po 371.093 zł, 143 rowz. z 5 fraz. — wygr. po 12.975 zł, 7.894 rowz. z 4 fraz — wygr. po 352 zł i 155.762 rowz. z 3 fraz. — wygr. po 17 zł.

Komunikat MO



Komenda Milicji Obywatelskiej województwa krakowskiego prowadzi śledztwo przeciwko Henryce JANKIEWICZ c. Grzegorza i Marii, zam. w Krakowie ul. Urzędnicza 60/5, podejrzanej o porywanie się na samobójstwo i wpływ na pracowników instytucji i urzędów, oraz wyłudzenie w związku z tym od zainteresowanych osób korzyści majątkowych w różnych formach.

Osoby poszkodowane, oraz osoby posiadające wiadomości o podobnych przestępstwach, dokonanych przez Henrykę Jankiewicz proszona są o zgłoszenie się w KW MO w Krakowie, Plac Sześciopiętny 5, pokój nr 62 — w celu złożenia zeznań.

Montaż pierwszego ciągu produkcyjnego nowej instalacji amoniaku w Tarnowie II. W przyszłym roku — rozruch.

Wówczas, kiedy wiodowali pierwszy konwertor, teraz już mocno w stalowej konstrukcji osadzone, było jeszcze jesienne błoto. Gęsta, rozkisa maź, w której zapadały się koła ciężarówek i grzęzły robocze gumki.

— Cholera — kłął Madej gdy zapinał uchwyty i nagle nogi rozjeżdżały mu się w gliniastym bajorze na boki. — Co za jesień...

W sześciu cięgnach w górę ten smukły, ale 86 ton wający klocek, w którym w przyszłości odbywać się będzie najważniejsza operacja w procesie przeistaczania azotu w azotowy nawóz. — Hej rup — wołał po brygadersku Madej — ostrożnie chłopcy, hej rup...

To „ostrożnie” właściwie ot, tak na wszelki wypadek było wykrzykiwane. Bo i ci przy wzdach elektrycznych i ten co na górę wciągania pinował, albo za kierownicą gąsienicowego zbrocznika siedział — wszyscy Madejowi monterzy to specje całą są.

Takiego Kijowskiego nikt z kolegów inaczej przecież nie nazywa jak Józek-Linoskoczek. Skacze po konstrukcjach, gdzie na paręcentymetrach nad ziemią, jakby się nie w Rymanowie ale w dzungli wychował. Albo Łomecki; kominiarzem mu było zostać, bo na dachach czy wierzchołku stalowej kratownicy pewniej się czuje, niż na ziemi. Inni zresztą z brygady — Ogiela, Lewandowski, Blachowicz też nie gorszy.

Wciąż się jeszcze dobrze nie ściemniało a konwertor już w konstrukcji siedział. Wsadził go tam tak lekko, dokładnie, z wyczuciem, że i cukiernek delikatniej wierzchołka tortu kremową różyczką nie zdołał.

— Bo w chemii po zegarmistrzowsku robić trzeba — tłumaczył Madej, chłop wysoki, krzepki, od dwunastu lat po budowach się wędrujący. — Parę milimetrów odchylenia w montażu i cała robota na nic. Z gazami żartów nie ma. Wszystko musi być szczelne, dopasowane.

Słowo Madeja ma swoją wagę. Budował pierwszy drzewny kombinat w Rzepedzi, krosnienską hutę szkła, montował elektrodzielnice w Stalowej Woli i urzędzenia dla Mielca.

— O, tam mieliśmy piękny kawalek monterski. Wiodowało się w górę pra-

se młimośródowną, 240 ton wagi. Ale to już historia stara, zgaszona przez tarnowskie nainnowsze doświadczenia. Huk roboty czeka tu na Madejowych linoskoczków.

Kombinat chlebnego urodzaju

Teraz, kiedy powiało zimą i pierwszy mróz ścisnął lepiałe kałuże, montują rurociągi. Dziesiątki metrów rurociągów, od pe-

młody wychowanek gliwickiej Politechniki, który na starym amoniaku siedział do 1960 roku a teraz współkieruje budową nowych instalacji — nie ma się co zachłystywać tymi 480 tonami. Świeża rączka mieli towarzysze na ostatnim plenum KC twierdząc, że to, co dziś chemia rolnictwu dała, w żadnym razie zadawała nie może, skoro za kilogram nawozów dostajemy 5,6 kg ziarna.

głym roku i jeszcze na początku br., w zasadzie już wybrneliśmy — mówi później dyrektor naczelny „Tarnowa” poseł Stanisław Opałko. — Zasadnicze zadania tegorocznego planu inwestycyjnego będą zrealizowane. Przyszły rok będzie w Tarnowie okresem szczytu budowlano-montażowego. Czekają nas bardzo trudne zadania, ale jesteśmy dobrej myśli. XIV Plenum wytworzyło dla naszych przedsięwzię-

„Akro” — jak popularnie mówi się w tarnowskim kombinacie, to zasadniczy półprodukt do produkcji anilany — znakomitego syntetycznego włókna włenopodobnego, które na Zachodzie znane jest m. in. pod nazwą orlon. Ma anilana mniej więcej trzykrotnie wyższe od wełny własności cieplne, jest niepalna, lekka i bardzo elastyczna. Ubranie z niej wytworzone można prać na mokro i żelazo

nikl. Rozbudowuje się wytwórnię kaprolaktamu, z którego powstają m. in. stylonowe pończoszki, buduje wielką wytwórnię polichloru winylu — najwyszczególniejszego tworzywa sztucznego, powstaje nowa chlorowina i wreszcie ów akrylonitryl. Już w przyszłym roku na „akro” rozpocząć się ma rozruch pierwszego ciągu produkcyjnego.

— U nas — powiada Poręba — nie ma objawia. Pokażemy Francuzom gdzie raki zimują.

Od Francuzów kupiliśmy licencję na „akro” i z tej racji sporo wybitnych francuskich specjalistów przebywa na budowie. Dowcip jednak w tym — i stąd się bierze zawziętość Poręby — że ci specje chcieli również sprowadzić swoich spawaczy. Bo — „akro” roboty specjalistyczne, koronkowe, a oni przecież za całosc odpowiadają, że owszem cenią tarnowskich fachowców, ale...

Nasł wówczas — jak to się mówi — z nerw wyszli. — Co do cholery, my to od macochy? Ot taki Staszek First. Po francusku nie gada, ale rączki to ze złota ma chyba zrobione. Nie dajmy się ludziem zwariować. Nie wierzą? Robimy próbę. Pokażemy...

I pokazali. Ta, budowana na krańcu tarnowskiego kombinatu, wytwórnia wystrzeliła już w górę lekkimi kolumnami i ażurowymi jakby z nitki splecionymi konstrukcjami. Wszystko to nie w mrocznej masywnej hali, lecz wprost na powietrzu bez żadnej obudowy stoi, ot tak, jak przystało instalacjom w pełni nowoczesnym. Już w październiku rozpoczęła się tu montaż pierwszych urządzeń, których w sumie zainstaluje się przeszło 2.200 ton.

Na „akro”, jak na nowym amoniaku, nastał najbardziej gorący okres. Wielkimi krokami zbliża się w Tarnowie II czas pierwszych inwestycyjnych zniw.

ANDRZEJ WOŹNIAK
Zdjęcia: Otto Link

MAGISTERSKIE LINOSKOCZKI

katych, kilkumetrowej, średnicy, do nitczek o centymetrowych przekrojach. W przyszłym roku ustawić się będzie drugi konwertor, później trzeci. Potem znów zapinanie rur, znów zegarmistrzowskie dopasowywanie konstrukcji i tak popłyną tygodnie, miesiące, lata.

Prawie pięć miliardów złotych wyasygnowano w tej pigułce na budowy w tarnowskim kombinacie chemicznym, a 1965 rok bynajmniej nie oznacza ich końca. Idą tarnowskie inwestycje dwoma — można tak powiedzieć — torami. Wzrost jednej strony rozbudowy się i unowocześnia już istniejące instalacje. Ot, niedawno właśnie zakończono intensyfikację starych urządzeń do produkcji amoniaku — zasadniczego półproduktu nawozów sztucznych, 480 ton amoniaku na dobę daje już teraz Tarnów, podczas gdy za prezydenckich czasów — ledwo 60 ton wyciągano.

— Ale — jak słusznie powiada inżynier Moskál, To właśnie przelczenie legio u kolebki Tarnowa II — nowego kombinatu, który stał i betonem, pianiną rur i strzelistością konstrukcji coraz wyrażście wyłania się z ziemi i spręga ze starymi „Azotami”. Nowy zakład nawozów sztucznych, gdzie brygada Madeja ustawiła już pierwszy konwertor i gdzie w przyszłości produkować się będzie 570 ton amoniaku na dobę, jest w zespole obiektów Tarnowa II wytwórnią najważniejszą.

bardzo sprzyjający klimat. To mobilizuje.

Emerytura dla owieczek

Jest szczupły, niewysoki i ma cholernie ostry język. Co na myśl to i w głębie. Wygarnie każdemu, obojętnie kolega, kierownik, inżynier. Tylko jasne, żywe oczy skrzętu mu się za okularami. Wiadomo — „magister”. Nikt inaczej Porębę na budowie nie określi. Tego brygadziego konstrukcji stalowych nie okpiż, w mig wyweży lipe, od razu ukróci bałaganstwo. Od dawna siedzi w tarnowskim kombinacie i — jak powiada — przez ten czas spory podług stali na konstrukcyjne roboty zużył. Teraz oto kieruje brygadą na akrylonitrylu Diabelska nazwa, jak wszystkie zresztą chemiczne terminy, ale warto ją zapamiętać, bo obiekt, który Władysław Poręba buduje, oznacza emeryturę dla wieloletniego stadka owieczek.

później zupełnie niepotrzebne. Jednym słowem włókienka — cud.

W przededniu inwestycyjnych zniw

Nawozy i anilana. W Tarnowie sprawdza się dokładnie znane określenie chemii jako przemysłu, który żywi i ubiera. Ma zresztą to określenie swoje ściśle, technologiczne uzasadnienie. Amoniak — główny półprodukt nawozów wytwarzany będzie w Tarnowie II w oparciu o gaz ziemny, dzięki czemu zresztą koszt jednej tony obniży się o około 30 proc. w porównaniu do amoniaku wytworzonego na bazie węgla. Lecz do syntetyzacji amoniaku bierze się z gazu jeden tylko składnik. Ze zaś pozostałe są dla chemii smakowitym surowcowym kąskiem i grzech byłoby je marnować więc też powstaje w Tarnowie na ogromną skalę zakrojony zespół super-nowoczesnych wytwórni współczesnej orga-

ODPOWIADAMY NA PYTANIA

ROZWÓJ INTENSYWNY I EKSTENSYWNY

W materiałach XIV Plenum KC PZPR znaleźć można, wśród różnych terminów dotyczących stanu i problemów naszej gospodarki — także określenie „intensywny” charakter gospodarki. Przejawieniem tego pojęcia jest przymiotnik „ekstensywny”. Co te pojęcia oznaczają w życiu ekonomicznym? Zilustrujemy je na konkretnych przykładach.

W naszej gospodarce w roku 1960 ponad 95 proc. całego przyrostu produkcji przemysłowej osiągnięto poprzez wzrost wydajności pracy. Z czystym sumieniem wzrost taki można nazwać procesem intensywnym. A więc procesem, który daje więcej towarów przemysłowych w wyniku osiągnięcia większej sprawności ludzi i maszyn już zatrudnionych w produkcji, dzięki pełniejszemu wykorzystaniu stojących do dyspozycji sił i środków oraz istniejących rezerw, lepszej organizacji pracy. Szerszym zastosowaniu nowoczesnej techniki i technologii.

Ale już w następnych trzech latach, z rokiem bieżącym włącznie, obserwujemy odmienne zjawisko. W ciągu tych 3 lat (rok obecny — szacunkowo) zatrudnienie w całej gospodarce zwiększyło się o 785 tys. osób (a więc o 50 tys. więcej, niż przewidywał plan na całe 5-letnie), a wskutek tego — tylko 60 proc. przyrostu produkcji przemysłowej w tych latach zapisać można na konto wzrostu wydajności pracy. Oznacza to, iż znaczna część przyrostu produkcji osiągnięliśmy na drodze ekstensywnej. Nie bacząc na istniejące — jeszcze nie w pełni wykorzystane możliwości ludzi, techniki i organizacji, jakimi niewątpliwie dysponował przemysł, rozwinięliśmy jego produkcję przez zatrudnienie znacznych ilości nowych pracowników.

Można zapytać, czy to nie wszystko jedno, jaką drogą pozwyja się produkcja, byleby tylko się rozwijała?

Okazuje się (a potwierdzają to fakty dotyczące rozwoju wielu krajów na świecie), że nie jest wszystko jedno. Całkowite koszty dodatkowego zatrudnienia 785 tys. ludzi w ciągu 3 lat (a więc wydatki na płace, fundusz zakładowy, ubezpieczenia, budownictwo mieszkaniowe, socjalne itp.) szacować można w przybliżeniu na 30—50 miliardów złotych. Przeprowadzenie za te same pieniądze usprawnień technicznych (m. in. automatyzacji) i technologicznych, przy równoczesnym podniesieniu organizacji pracy — dałoby w efekcie wzrost produkcji kilkakrotnie wyższy niż ten, jaki zdołaliśmy osiągnąć.

Ilustruje to m. in. przykład wzięty z przemysłu cegiełkięgo: okazuje się, w wyniku przeprowadzonych w tym przemyśle badań zdolności produkcyjnej, że tylko drogą usprawnień organizacyjnych możliwe jest podniesienie produkcji o 12 proc., natomiast przy wydatkowaniu około 15 mld zł z funduszu postępu technicznego (oczywiście, w ciągu pewnego okresu) — o 45 proc.

To ekonomiczna strona problemu. Nie jest zaś wszystko jedno — intensywnie czy ekstensywnie gospodarować — także z punktu widzenia społecznego. Nadmierny, w stosunku do rzeczywistych potrzeb gospodarki, przyrost zatrudnienia poprawia wprawdzie sytuację materialną pewnej liczby rodzin, a konkretnie — tych, które uczestniczą w tym przyroście zatrudnienia, równocześnie jednak uniemożliwia dokonywanie podwyżek płac w stosunku do całej ponad 7,5-milionowej kadry zatrudnionych.

Toteż założenie dalszego wzrostu zatrudnienia w skromniejszych niż dotychczas rozmiarach (o 100 tys. ludzi w 1964 r.) stało się koniecznością zarówno ekonomiczną, jak i społeczną. Tylko bowiem intensywny charakter wzrostu produkcji zapewnić może szybszy niż dotychczas wzrost dochodu narodowego i dochodów ludności w bardziej powszechnej skali.

Centralne Laboratorium Zakładów Metalurgicznych „Pomel” w Poznaniu przeprowadza badania metalu żelaznych, nieżelaznych oraz materiałów pomocniczych: olejów, topników, zapraw i innych.

Wyniki badań są natychmiast wykorzystywane przez poszczególne działy zakładu. Laboratorium wykonuje również analizy chemiczne, które umożliwiają korzystanie z wyników w procesie topienia lub przed rozlewaniem do form. Prowadzone są także programowe prace badawcze nad: własnościami staliwa, żeliwa i metali, polepszeniem mas formierskich, polepszeniem wykładziny do żeliwników, ulepszeniem technologii przetopu metali oraz nad zastąpieniem tworzyw importowanych tworzywami i materiałami krajowymi.

Na zdjęciu: Laborantka prowadzi badania mikrostruktury staliwa.

CAF — fot. Matuszewski

Dziwnych rzeczy można czasem dowiedzieć się od towarzyszy z terenowych grup partyjnych. Mowa oczywiście o tych aktywnych towarzyszach, chcących rzeczywiście działać.

W poszukiwaniu „zaginionych” gdzieś w edytowanej cianków partii rejonu, towarzysze z terenowych grup partyjnych Kleparza i Grzegorzek trafiali także do mieszkanki I — zdarzyło im się to, niestety, nieraz — wybuchła wtedy bomba... „Przecież mój mąż nie jest członkiem partii!”. Albo: „To niemożliwe. Nigdy mi nie powiedział o tym, że wstąpił do partii” — odpowiadały zdumione gospodynie zaskoczonym i osupiałym działaczom. Odchodzili od drzwi skonsternowani. „Jakże to możliwe?” — dziwili się kręcąc głowami.

Z UKOSA ZAKONSPIROWANI

Tak więc, okazuje się, mamy jeszcze członków partii „działających w konspiracji”.

Przypadek tylko zrzucił, że ujawnili oni swoje oblicze: brzydkie, dwulicowe, zakłamane. Bojąc się teściowej, żony, ciotki — dewotki, wuja — reakcjonisty, ukrywali swoją przynależność partyjną przed rodziną, przed środowiskiem. Ci, pożałujcie boże, „członkowie partii”, dzielili swoje życie na dwie części: tę służbową, zawodową i własną, prywatną. W pierwszej — dla kariery i osobistych korzyści, udawali „komunistów”; w drugiej — gorliwie przytakiwali reakcyjnym gadkom i średniowiecznym dewociarskim praktykom ciotek. Brzydka rola.

Mamy przecież ogromną armię członków partii, szczerze ideowych działaczy w pracy i w domu, cieszących się wielkim autorytetem i szacunkiem środowiska, ludzi bezpartyjnych. Godnie spełniają oni swoją polityczną, wychowawczą misję, są dobrymi bojownikami w walce o N O W E w świadomości ludzkiej. Na szczęście tych partyjnych „konspiratorów” nie jest zbyt wielu. Ale nawet gdyby był tylko jeden taki i członek partii, to i tak byłoby o jednego za wiele.

Nie potrzeba, absolutnie nie potrzeba w partii członków „konspiratorów”, komunistów z nazwy. Najwyższy czas, by organizacje partyjne zabrały się do wyszukania takich „okazów” i by szybko pozbyły się ich ze swoich szeregów. Dla dwulicowca i karierowicza — w partii miejsca nie ma.

Opera Wroclawska przygotowała prapremierę polska baletu Mikołaja Piętko pt. „Joanna d'Arc” z librettem Borysa Pietniewa. Spektakl przygotował Włodek Berkowski (choreografia, inscenizacja i reżyseria). Dekoracje i kostiumy są dziełem Jana Marcina Szancera.

Na zdjęciu: Adria Tell-zewska (Agnieszka Soracj) i Bronisław Kropidowski jako Karol VII.

CAF

PODGÓRZE

18 grudnia odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Komitetu Zakładowego ZMS przy Krakowskich Zakładach Sodowych. Referat sprawozdawczy wygłosił I sekretarz KZ tow. Ryszard Pachacz, który omówił działalność organizacji w minionej kadencji. Dobre wyniki uzyskano w zakresie popularyzacji współzawodnictwa (5 brygad BFS), działalności ideowo-politycznej, jak również oświatowo-kulturalnej, która ułatwiło otwarcie własnego klubu.

W dyskusji zwrócono uwagę głównie na zagadnienia, dotyczące pracy ideowo-wychowawczej, udziału członków ZMS w realizacji uchwał XIV Ple-

KRONIKA młodzieżowa

num KC oraz czynów dla uczczenia XX-lecia PRL.

Delegaci dokonali wyboru nowego Komitetu Zakładowego. I sekretarzem został ponownie tow. R. Pachacz.

STARE MIASTO

Organizacja dzielnicowa ZMS liczy ponad 4 tys. członków. Dotychczas odbyło się 150 zebrań sprawozdawczo-wyborczych. Przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej, jak również dalsze kierunki pracy w środowisku młodzieży pracującej, zadania wynikające z XIV Plenum KC i udział młodzieży w czynie XX-lecia PRL były tematem seminarium sekretarzy grup działania ZMS. Spotkali się oni również z zastępcą komendanta MO dzielnicę Stare Miasto dla omówienia wniosków, zmierzających do włączenia Związku w akcje zwalczania chuligaństwa i zapobiegania przestępczości nieletnich. (zg)

Prawie 70 procent

W tym roku doprowadzono elektryfikację do 81 tys. zagrod chłopskich. Koszt prac wyniósł ok. miliarda zł. Najwięcej gospodarstw elektryfikowano w województwach: warszawskim 18 tys., lubelskim — 12 tys., kieleckim — 11 tys. i łódzkim — 10 tys.

Na rok przyszły zaplanowano elektryfikację wsi w podobnych rozmiarach. Największe tempo inwencji elektryfikacyjnych przewidywa się w województwach: warszawskim, lubelskim, łódzkim, białostockim, kieleckim i bydgoskim. Kontynuowane będą także w szerokim zakresie prace przy elektryfikacji rejonów podgórskich, o rozpraszaniu zabudowa w województwach: rzęszowskim i krakowskim.



